

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 120— miesięcznie, dwukrotną dostawą 150 Mk.

Słowo Polskie

3 Mk.

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia miejscowe (Lwowskie) za 1 wiersz (nonpareil) 5 Mk., „Nadesłane” i „Nekrologi” 15 Mk., na 1-szej kolumnie 50 Mk., kronika 30 Mk., po kronice i komunikaty 25 Mk. Drobne ogłoszenia 2 Mk.
Ogłoszenia zamiejscowe (pozawłocskie) za 1 wiersz (nonpareil) 6 Mp., Nadesłane i nekrologi 18 Mk., na 1-szej kolumnie 60 Mk., przed kroniką 40 Mk., po kronice i komunikaty 30 Mk., drobne ogłoszenia za słowo 2 Mk.
Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego”.
Ogłoszenia: w porannym wydaniu o 50% droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15. Rekopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wacław Mejbaum.

Po zwycięstwie na Górnym Śląsku.

NEOFICJALNE WIADOMOŚCI O WYNIKACH GŁOSOWANIA.

Warszawa. (PAT) Według nadeszłych z Bytomia sprawozdań wynik plebiscytu w poszczególnych powiatach przedstawia się jak następuje:

W powiecie bytomskim za Polską 72.744, za Niemcami 73.484.

W samym Bytomiu za Polską 10.176, za Niemcami 30.266.

W pow. bytomskim oddano razem za Polską 62.538, za Niemcami 43.218.

Polacy posiadają większość w 19 gminach, Niemcy w 6-ciu gminach, łącznie z Bytomiem miastem.

Powiat katowicki za Polską 70.478, za Niemcami 76.472.

W samych Katowicach za Polską 33.799, za Niemcami 23.655.

We wiejskim pow. katowickim za Polską 66.699, za Niemcami 52.337.

Polacy posiadają większość w 25 gminach, Niemcy w 8-miu.

Powiat pszczyński za Polską 52.002, za Niemcami 15.342.

W samym Pszczynie za Polską 9.100, za Niemcami 2.803.

Powiat wiejski za Polską 52.072, za Niemcami 12.499.

Polacy posiadają większość w 126 gminach, Niemcy w 7-miu.

Powiat rybnicki za Polską 48.419, za Niemcami 26.478.

W samym Rybniku za Polską 1.995, za Niemcami 4.714.

W powiecie wiejskim za Polską 46.474, za Niemcami 21.764.

Polacy posiadają większość w 96 gminach, Niemcy w 8-miu.

Powiat tarnogórski za Polską 26.714, za Niemcami 16.541.

Polacy posiadają większość w 23 gminach, Niemcy w trzech.

Powiat strzelecki za Polską 23.030, za Niemcami 22.226.

W samych Strzelcach za Polską 573, za Niemcami 3.433.

W powiecie wiejskim za Polską 22.446, za Niemcami 18.793.

Polacy posiadają większość w 23 gminach, Niemcy w trzech.

Powiat oleski za Polską 10.897, za Niemcami 23.490.

Polacy posiadają większość w 31 gminach, Niemcy w 76.

Powiat kluczborski za Polską 1.742, za Niemcami 40.957.

Niemcy posiadają większość we wszystkich gminach tego powiatu.

Królewska Huta pow. wiejski za Polską 10.764, za Niemcami 31.848.

Pow. Zabrzański za Polską 43.273, za Niemcami 45.076.

Polacy posiadają większość w 14 gminach, Niemcy w dwóch.

Powiat gliwicki za Polską 35.795, za Niemcami 51.136.

W samych Gliwicach za Polską 8.588, za Niemcami 31.022.

W pow. wiejskim za Polską 27.171, za Niemcami 20.114.

Polacy posiadają większość w 122 gminach, Niemcy w 13.

Pow. opolski za Polską 26.312, za Niemcami 77.729.

W samym Opolu za Polską 2.111, za Niemcami 20.800.

Polacy posiadają większość w 20 gminach, Niemcy w 120.

Powiat lubliniecki za Polską 13.800, za Niemcami 15.100.

Lubliniec miasto za Polską 352, za Niemcami 2581.

Polacy mają większość w 52 gminach, Niemcy w 36.

Powiat raciborski za Polską 20.755, za Niemcami 48.536.

Raciborz miasto za Polską 2.219, za Niemcami 22.306.

Powiat wiejski za Polską 18.536, za Niemcami 26.230.

Polacy mają większość w 42 gminach, Niemcy w 54.

Na prawym brzegu Odry w pow. raciborskim za Polską 11.629 za Niemcami 10.139.

Za Polską oświadczyło się na prawym brzegu Odry 29 gmin, za Niemcami 12 gmin. W powiecie oleskim gminy, które oświadczyły się za Polską znajdują się przeważnie w południowo-wschodniej części tego powiatu.

W powiecie kozielskim po prawym brzegu Odry według dotychczasowych obliczeń padło głosów za Polską 4.337, za Niemcami 7.913.

Za Polską oświadczyło się 8 gmin, za Niemcami 12. Lewy brzeg Odry oświadczył się przeważnie za Niemcami. Część powiatu głupczyckiego i prudnickiego, który był objęty plebiscytem głosował za Niemcami.

W powiecie opolskim według dotychczasowych obliczeń oddano za Polską 25,3 proc., za Niemcami 74,7 proc., za Polską oświadczyło się 27 gmin, za Niemcami 120 gmin. Brak jeszcze wiadomości z 5-ciu gmin. Gminy które oświadczyły się za Polską znajdują się przeważnie w południowo-wschodniej części tego powiatu. Dotychczas brak jeszcze wiadomości z kilku gmin pow. raciborskiego, kozielskiego, lublinieckiego, części głupczyckiego i prudnickiego. Także w powyższych obliczeniach możliwe są jeszcze małe poprawki, które się mogą ujawnić po ogłoszeniu urzędowego wyniku głosowania przez komisję międzysojuszniczą. Dla wyjaśnienia podanej powyższym zestawieniem ilości gmin należy zwrócić uwagę na to, że traktat wersalski mówi wyraźnie o zestawieniu wyników głosowania gminami i o załatwieniu kwestji górnośląskiej na tej podstawie.

Warszawa. (EE.) Ostatnie wyniki urzędowe plebiscytu będą wiadome w nocy ze środy na czwartek.

WIEKSZOŚĆ NIEMIECKA W NIEKTÓRYCH GMINACH SPOWODOWANA NAPLYWEM EMIGRANTÓW.

Opole. (EE.) Polski podkomisarz stwierdza, że większość uzyskana przez Niemców w niektórych gminach wiejskich spowodowana jest jedynie napływem emigrantów.

Warszawa. (EE.) Ostatnie wyniki urzędowe plebiscytu będą wiadome w nocy ze środy na czwartek.

WIEKSZOŚĆ NIEMIECKA W NIEKTÓRYCH GMINACH SPOWODOWANA NAPLYWEM EMIGRANTÓW.

Opole. (EE.) Polski podkomisarz stwierdza, że większość uzyskana przez Niemców w niektórych gminach wiejskich spowodowana jest jedynie napływem emigrantów.

Warszawa. (EE.) Ostatnie wyniki urzędowe plebiscytu będą wiadome w nocy ze środy na czwartek.

WIEKSZOŚĆ NIEMIECKA W NIEKTÓRYCH GMINACH SPOWODOWANA NAPLYWEM EMIGRANTÓW.

Opole. (EE.) Polski podkomisarz stwierdza, że większość uzyskana przez Niemców w niektórych gminach wiejskich spowodowana jest jedynie napływem emigrantów.

Warszawa. (EE.) Ostatnie wyniki urzędowe plebiscytu będą wiadome w nocy ze środy na czwartek.

WIEKSZOŚĆ NIEMIECKA W NIEKTÓRYCH GMINACH SPOWODOWANA NAPLYWEM EMIGRANTÓW.

Opole. (EE.) Polski podkomisarz stwierdza, że większość uzyskana przez Niemców w niektórych gminach wiejskich spowodowana jest jedynie napływem emigrantów.

Warszawa. (EE.) Ostatnie wyniki urzędowe plebiscytu będą wiadome w nocy ze środy na czwartek.

WIEKSZOŚĆ NIEMIECKA W NIEKTÓRYCH GMINACH SPOWODOWANA NAPLYWEM EMIGRANTÓW.

Opole. (EE.) Polski podkomisarz stwierdza, że większość uzyskana przez Niemców w niektórych gminach wiejskich spowodowana jest jedynie napływem emigrantów.

Warszawa. (EE.) Ostatnie wyniki urzędowe plebiscytu będą wiadome w nocy ze środy na czwartek.

WIEKSZOŚĆ NIEMIECKA W NIEKTÓRYCH GMINACH SPOWODOWANA NAPLYWEM EMIGRANTÓW.

Opole. (EE.) Polski podkomisarz stwierdza, że większość uzyskana przez Niemców w niektórych gminach wiejskich spowodowana jest jedynie napływem emigrantów.

Obawy niemieckie po rzekomym zwycięstwie

Berlin. (Tel. wł.) 22 III Prasa tutejsza, mimo ogólnego tonu tryumfującego z powodu rzekomego zwycięstwa na Górnym Śląsku — nie może jednocześnie zataić troski z tego powodu, że w okręgach przemysłowych Polacy uzyskali większość i wskutek tego los tych okręgów dla Niemiec jest bardzo zakwestjonowany.

Bytom. (PAT.) Wszystkie dzienniki niemieckie zamieszczają odezwę rządu niemieckiego do narodu, podkreślającą rzekomo zwycięstwo Niemiec na Górnym Śląsku. Prasa niemiecka nie może jednak zataić faktu, że w okręgach przemysłowych większość głosów wypowiedziała się za Polską. Rząd niemiecki i

prasa niemiecka podnoszą niepodzielność Górnego Śląska dla siebie. Prasa polska zaś przytacza odnośne postanowienie traktatu wersalskiego, który wyraźnie orzeka, że kwestja Górnego Śląska będzie załatwiona na podstawie wyniku plebiscytu, obliczonego gminami.

Berlin. (F. E.) „Freiheit” przestrzega przed złudzeniem plebiscytowem. W najważniejszych rejonach przemysłowych plebiscyt wypadł na korzyść Polski. Wszystkie one wypowiedziały się stanowczo przeciw Niemcom.

Na giełdzie berlińskiej dalszy wzrost waluty polskiej.

Odezwa Korfanteo z powodu zwycięstwa na Górnym Śląsku.

Bytom. (PAT) Przewodniczący polskiego komitetu plebiscytowego Korfanty, z powodu zwycięstwa plebiscytowego, wydał do ludności polskiej Górnego Śląska następującą odezwę:

Rodacy! W Palmową Niedzielę lud polski na Górnym Śląsku odniósł walne zwycięstwo, mimo terroru niemieckiego mimo nadużywania aparatu administracyjnego, będącego w ręku Niemców, mimo zalewu niemieckimi emigrantami, którzy w liczbie blisko 200.000 tysięcy przybyli na Śląsk i głosy oddali za Niemcami, mimo fałszerstw i kłamstw Niemców, którzy przed niczem się nie cofali, mimo setek milionów marek niemieckich na kupowanie głosów, mieszkańcy powiatów wschodnich Śląska, a przede wszystkim otwody przemysłowe powiatów, położonych na południu, zachodzie i północy, oświadczyli się za Polską i większość gmin w tych powiatach zrzuciła jarzmo pruskiej niewoli i wypowiedziało się za połączeniem na wieki z Macierzą polską.

Cześć Wam, kochani Rodacy, za waszą wytrwałość, cześć za Wasze męstwo, cześć za Waszą ofiarność. Z podziwem świat cały patrzył na Waszą walkę bohaterską o Ojczyznę polską a Ojczyzna polska jak długa i szeroka składa Wam za to serdecznie podziękowanie. Przyjmie Was, jak prawdziwą matkę, wotwarte swoje ramiona. Walka, którą już tyle lat staczany o wolność naszą, niedobiegła jeszcze końca. Teraz wступujemy w fazę walk dyplomatycznych i przetargów międzynarodowych o przyszłość Górnego Śląska. Konferencja ambasadorów w Paryżu niebawem zajmie się ustaleniem naszych granic na zachodzie, Zadaniem głównym naszym teraz i nadal aż do chwili wytknięcia tych granic musi być święta zgoda i braterstwo i wyżełnienie wszystkich sił, aby jaknajdalej sięgały nasze granice na zachodzie. Dlatego tak jak dotychczas powinniśmy wszyscy bez względu na różnice przekonań politycznych i społecznych stanąć w jednym zwartym szeregu wobec wspólnego wroga i w następnym czasie jeszcze unikać musimy wszystkich wewnętrznych zatargów partyjno-politycznych i przeciwstawiać wrogowi aż do chwili uzyskania najkorzystniejszego wykreślenia granic, aby przeto uwieńczyć nasz cel chwałą i ostatecznym tryumfem.

Dalej więc znów do szeregu, w zgodzie i jedności będziemy walczyć o korzystne wytknięcie granic a święta razza zgoda ułatwi naszej dyplomacji ukoronować dzieło ludu polskiego. Dzięki i cześć tym wszystkim pracownikom, którzy poświęcili czas i siłę a często i życie dla wyzwolenia Górnego Śląska od okowów prusko-niemieckich. Cześć i niewygasła pamięć tym wszystkim, którzy oddali życie w ofierze za wyzwolenie Górnego Śląska. Niech żyje wyzwolony Górny Śląsk na wieki złączony z wolną Rzeczpospolitą Polską.

Wojciech Korfanty.

„Morning Post” o plebiscycie na G. Śląsku.

Londyn. (PAT.) „Morning Post” omawiając sprawę plebiscytu na G. Śląsku stwierdza, że plebiscyt nie był tak prosty i sprawiedliwy jak przypuszczano i zauważa, że głosowanie na G. Śląsku było poprzedzone olbrzymią kampanją intryg i niebywałymi groźbami. Wreszcie, że Niemcy wyzyskali znakomicie korzystne swoje położenie w jakim się znajdowali w stosunku do Polaków na G. Śląsku. Chcą oni zgnieść Polskę aby odzyskać z powrotem Lotaryngię. Odzyskanie G. Śląska przez Niemcy byłoby pierwszym etapem do wykonania tego zamiaru. Fakt ten powinien wzbudzić we Francji i w Anglii przekonanie o konieczności zamiany porozumienia na sojusz między Francją i Anglią, któryby nałożył pewne obowiązki na oba państwa.

PLEBISCYT WINIEN BYĆ OBLICZONY GMINAMI.

Opole. (EE.) Specjalnemu wysłańcowi agenc. tel. „Eut Express“ oświadczone ze strony miarodajnej, że aczkolwiek liczby ogólne pierwszego obliczenia, dokonywane w pośpiechu nie dają jeszcze definitywnego obrazu zwycięstwa jednej lub drugiej strony, jednakże należy już dziś zaznaczyć, że **cyfry ogólnego wyniku głosowania nie stanowią, bynajmniej podstawy do ostatecznego rozstrzygnięcia losu tej dzielnicy. Jedynym decydującym czynnikiem jest głosowanie w poszczególnych gminach.** Ponieważ według art. 87 traktatu wersalskiego, Niemcy zrzekają się ziem położonych o 2 km. na wschód od Wawrzynkowic, wzdłuż linii, która biegnie do ostrego kąta, utworzonego na północnym skraju Górnego Śląska, w odległości niewiele więcej 3 km. na półn.-wschód od Szynonkowa, następnie zaś wzdłuż granicy G. Śląska aż do punktu, gdzie styka się on z dawną granicą niemiecko-rosyjską. Terytorjum to może być wrócone Niemcom o ile poszczególne gminy i powiaty opowiedzą się za nimi. Dlatego też według art. 87, par. 4 ust. 5 plebiscyt odbywać się ma gminami. A o przynależności do Polski lub Niemiec decyduje przewaga głosów w każdej poszczególniej gminie. Według par. 5 liczba głosów w każdej poszczególniej gminie zostanie zakomunikowana mocarstwom sprzymierzonym, wraz z odpowiednim sprawozdaniem o przebiegu aktu plebiscytowego. Do aktu tego zostaje dołączona propozycja co do ustalenia przyszłych granic według własnego orzeczenia ludności i geograficznych, oraz ekonomicznych potrzeb poszczególnych gmin.

ZAWIESZENIE PISM NIEMIECKICH ZA ROZPO- WSZECHNIANIE FAŁSZYWYCH WIADOMOŚCI O PLEBISCYCIE.

Opole. (Tel. wł.) 22 III. Godz. 23. Międzysojusznicza komisja zawiesiła za rozpowszechnianie fałszywych wiadomości o wynikach plebiscytu 4 pisma niemieckie na przeciąg 15 dni.

Bytom. (PAT.) Komisja rządząca zawiesiła na przeciąg 10 dni wydawanie dziennika bytomskiego „Ostdeutsche Morgenpost“, organ wielkich przemysłowców górno-śląskich, zaś na 15 dni czasopismo gliwickie „Oberschlesischer Wanderer“, oraz polskie pismo „Opelnerzeitung“ i „Ratiborner-Anzeiger“. Wszystkie te pisma zostały zawieszono z powodu artykułów wrogich komisji z przyczyny ogłoszenia wyniku plebiscytu.

MANIFESTACJE Z POWODU ZWYCIĘSTWA POLSKIEGO NA GÓRNYM ŚLASKU.

Poznań. (PAT.) Wczoraj o godz. 5 popoł. odbyła się tu z okazji zwycięskiego plebiscytu wielka manifestacja. Przed zamkiem uformował się wielki pochód, który miastem podążał ku kościołowi farnemu. Na czele pochodu postępował pluton policji, za nim muzyka wojskowa, bractwo strzeleckie w barwnych mundurach, przedstawiciele władz, komendant DOG. z wyższymi oficerami i rzesza publiczności. Uroczyste Te Deum zaintonował biskup Łukomski, poczem wszyscy odśpiewali „Boże coś Polskę“.

Kraków. (PAT.) Dziś z inicjatywy Tow. obrony kresów zachod. i zarządu miasta odbyła się wielka manifestacja z powodu wyniku plebiscytu górnośląskiego. Około godz. 11 przedpołudniem pod pomnikiem gminwaldzkim zebrały się olbrzymie tłumy publiczności, oddziały wojska, generalicja, szkoły ze sztandarami, cechy, orkiestry itd. Wygłoszono kilka przemówień, między innymi wygłosił przemówienie także ks. Iciek z Ameryki. Następnie ruszył imponujący pochód na Wawel, gdzie ks. biskup Sapieha w otoczeniu kapituły i duchowieństwa zaintonował Te Deum. W czasie nabożeństwa odezwał się Zygmunt. Nastrój w czasie obchodu był nader podniosły.

Warszawa. (EE.) W Radzie miejskiej manifestowano na cześć ludu górnośląskiego.

Terror niemiecki w powiecie strzeleckim.

Otrzymałmy ze wsi Żyrowa w powiecie Strzeleckim na G. Śląsku następującą wiadomość: „Bojówka niemiecka napadła 15. III. na członka komitetu pleb., który wiczył urnę i kartki wyborcze ze Strzelca do wsi Żyrowa. Zbito go w nieludzki sposób i pocięto nożami. Kilku sokółków, którzy w godzinę później przybyli na miejsce wypadku na rowerach, przyjeżdżając ukryta w pobliskim lasu bojówka gładem kul. Polacy byli bezbroni, musieli więc cofnąć się. Niemieckie kule ciężko zraniły kolejarza J. Przybyłę i K. Szamperę. Rannych opatrzone we wsi Jesionka; co się stało z członkiem kom. pleb., nie wiadomo. Na całym obszarze G. Śląska ludność polska zachowuje się spokojnie i z ogromnym taktiem. Niemcy zato nie cofają się przed żadnym gwałtem! Ponieważ wojska koalicyjne porozmieszczone są tylko w większych miejscowościach, wsie są narażone na napady i terror ze strony bojówek niemieckich. Wiadomość ta nie potrzebuje komentarzy, mówi dostatecznie sama za siebie.“

Prasa warszawska o wynikach plebiscytu.

Warszawa. (PAT.) „Gazeta Warszawska“ pisze: o wynikach głosowania na G. Śląsku: Plebiscyt ma wyrazić wolę ludności kraju gmina za gminą i to jest jedynie słuszna zasada. Bo tam gdzie się ma decydować o losach danego terytorjum trzeba, ażeby każda, nawet najmniejsza jednostka terytorjalna mówiła od siebie. I tu rezultat jest niewątpliwy. Przytłaczająca większość gmin okręgu przemysłowego wyraziła wolę należenia do państwa polskiego. Przewaga Niemców w miastach nie mówi nic o charakterze kraju. Jest ono bowiem przemijającym wynikiem faktu, że kraj należał do państwa niemieckiego. Z chwilą, gdy kraj przejdzie do innego państwa miasta zaczną szybko tracić swój charakter i swoją tendencję niemiecką. Wynik plebiscytu zdecydowała większość górniczo-przemysłowa G. Śląska. Pozostałe powiaty są z nią związane ekonomicznie i oderwane od niej będą skazane na suchoty. Dlatego to wynik plebiscytu w części przemysłowej powinien zdecydować o przyszłości politycznej całego obszaru plebiscytowego.

Warszawa. (PAT.) Odnośnie do niedzielnego głosowania plebiscytowego na G. Śląsku „Naród“ w artykule pt. „Po plebiscycie“ pisze: W tej chwili nasza wygrana już nie ulega wątpliwości. Na szali naszego przeciwnika znalazły się pewne nieprawne atuty, które zmniejszyły rozmiary zwycięstwa, dopuszczenie do głosowania emigrantów, może jeszcze większy, chociaż ukryty ciężar dorzucił na niemiecką szalę antypolski wpływ kleru wrogiemu, do tego jeszcze dodać należy straszak wojenny, którym agitatorowie niemieccy posługiwali się przeciwko nam. Ale lud górnośląski zrobił swoje. Teraz kolej na dyplomację polską. Jak wiadomo Rada najwyższa koalicji rezerwuje sobie prawo decyzji w sprawie przynależności G. Śląska. Zwycięstwo plebiscytowe bynajmniej nie usuwa możliwości podziału Górnego Śląska. Niemcy zapewne zechcą się chwycić tego środka, lecz nasza polityka powinna wszystko zrobić, aby tej ewentualności zapobiedz. Jak wiadomo Rada najwyższa zastrzegła sobie w sprawie przynależności G. Śląska głos ostateczny.

„Kurier Poranny“ pisze w artykule pt. „Po plebiscycie na G. Śląsku“: Nie ulega żadnej wątpliwości, że charakter polski i wola połączenia się z Polską wśród rzeczywistej ludności górnośląskiej zostały bardzo dobitnie i w sposób bardzo oczywisty stwierdzone. Oczywiście nie znikły bardzo poważne jeszcze niebezpieczeństwa i strusia byłoby polityka nie mówić o nich lub nie zdawać sobie sprawy o ich groźbie. Niemcy arytmetyką i geometrią wyników głosowania pragną stworzyć fikcję swego zwycięstwa i porażki polskiej. Głosy miast górnośląskich z napływowym żywiołem niemieckim nie mogą wpłynąć na decyzję w sprawie przynależności G. Śląska, a decydującym czynnikiem musi być tylko wola kraju jako całość. Jednostką głosującą jest wobec tego każda gmina jako taka, a tem samym niedzielny plebiscyt zakończył się tryumfem Polski.

Ten sam dziennik donosi, że z inicjatywy komitetu wielkiego tygodnia górnośląskiego i marszałka sejmiku odbyła się wczoraj wieczorem podniosła manifestacja stolicy na rzecz plebiscytu górnośląskiego.

„Rzeczpospolita“ pisze, że wedle postanowień traktatu wersalskiego, nie jest przewidziane, aby obszar plebiscytowy G. Śląska miał być pojmovany jako całość i przyznany w całości jednej lub drugiej stronie, lecz zgóry jest wskazane, że właściwie przynależność kraju określa się gminami, a w szczególności według większości głosów w każdej gminie. Przenosząc cyfry na mapę widzimy, że południowo-wschodni obszar tj. 9 powiatów jest takich, w których ogromna większość gmin ma większość polską, a całość liczby głosów polskich jest większa niż niemieckich. Są to mianowicie przylegające do obecnej granicy polskiej powiaty Pszczyna, Rybnik, Katowice, Królewska Huta, Bytom, Zabrze, Tarnowskie Góry, Gliwice, Strzelce a może i lublinieckie. Na obszarze tym mamy w 462 gminach większość polską przeciwko większości niemieckiej w 94 gminach. Mamy także większość ogólną 384.564 głosów polskich przeciwko 360.052 głosom niemieckim. Wysoka cyfra głosów niemieckich wynika stąd, że mają oni około 130.000 głosów w samych tylko 4 miastach takich jak Katowice, Królewska Huta, Bytom i Gliwice, nie licząc innych, ale miasta te otoczone są większością polską. Ponieważ zaś ten obszar południowo-wschodni 9 lub 10 powiatów obejmuje cały okręg górniczy i przemysłowy, tem samem produktywny ten okręg przypadnie Polsce.

„Robotnik“ pisze: W chwili, gdy to piszemy, nie ma jeszcze ścisłych i niewątpliwych danych o wyniku głosowania, zwłaszcza o jego całokształcie. Jedno jednak już dziś zdaje się nie ulega wątpliwości, że gdzie rozstrzygnął robotnik polski z kopalni i hut, tam Polska zwyciężyła. Robotnik górnośląski większością głosów opowiedział się za Polską, wola jego jest święta i musi być uświęconą powodzeniem. To zwycięstwo robotnika polskiego musi być najzupełniej wyzyskane przez rząd polski celem przyłączenia G. Śląska do Polski.

„Gazeta Poranna“ wywodzi, że rdzenny lud polski siedząc po wsiach i centrach górniczych cpo-

dział się w olbrzymiej przewadze za Polską, a stosunek uwydatnia się tem jaskrawiej, gdy weźmiemy pod uwagę ilość gmin. A tutaj różnica za Polską jest wprost przygniatająca. Traktat wersalski postanawia, że o losie G. Śląska zdecydują gminy i pod tym względem Polska odniosła sukces olbrzymi. Cały prawy brzeg Odry z wyjątkiem tylko powiatu kluczboskiego i niemieckiej części powiatu opolskiego stanął za Polską i chce do niej należeć.

„Kurier Polski“ w artykule pt. „Plebiscyt na G. Śląsku“ pisze: Widzimy, że walka była bardzo ciężka, że na ogół rezultaty w okręgach wschodnich a częściowo i południowych są dla nas korzystniejsze niż w zachodnich i północnych. Odra okazała się działem wód pod względem narodowym, a miasta także w okręgach ze znaczną większością polską okazały się twierdzami niemieckimi. Dopuszczenie do głosu emigrantów poważnie zaczęło na szali. Nie znamy dokładnie zasad, któremu mocarstwa kierować się będą przy ferowaniu orzeczenia, domyślac się możemy, że konfiguracja ogólna terytorjum przedstawiającego się pod względem narodowym jako szarowica, musi być uwzględniona, to znaczy, że w razie podziału obszaru plebiscytowego między Polskę i Niemcy musi nastąpić pewnego rodzaju komasacja polityczna.

Jak głosowano na plebiscycie.

Od p. Janiny Ruczajówny, która wczoraj wróciła z Bytomia, gdzie brała udział w głosowaniu w niedzielę do godz. 4 popoł. otrzymujemy garść informacji o głosowaniu plebiscytowym. W samym Bytomiu było kilkanaście lokali do głosowania, wskutek czego w żadnym lokalu nie było ścisłu i akcja odbywała się w zupełnym porządku.

Lokale do głosowania składały się przeważnie z dwóch pokoi, poczekalni i pokoju, gdzie urzędowała komisja. W pokoju tym znajdowała się budka, gdzie każdy z głosujących po sprawdzeniu legitymacji otrzymywał dwie białe kartki wielkości około 10 cm, kwadrat, z napisem Polska — Polen, Deutschland — Niemcy bez żadnych pieczęci i napisów. Kartki, któreby miały jakieś znaki albo któreby miały oba wyrazy przedstawione — unieważniano. Niemcy korzystając z tego, rozdawali Polakom kartki z napisem Polen — Polska; jednak komisja plebiscytowa zauważyła te nadużycia i zwracała baczną uwagę w tym kierunku. Oprócz tego każdy z głosujących otrzymał kopertę z pieczęcią, do której składał jedną kartkę, niszcząc drugą. Koperty nie wolno było zaklejać.

W każdym lokalu znajdowało się po czterech członków polskich i niemieckich a lokalu pilnowało 2 policjantów plebiscytowych (APO — Abstimmungspolizei) jeden Polak, drugi Niemiec. Przedstawiciele koalicji nie mieszały się do głosowania, tylko przed rozpoczęciem urzędowania badali lokale wyborcze. Głosy składano do skrzyni drewnianej, silnie okutej.

P. Ruczajówna, która miesiąc przebywała na terenie plebiscytowym, nie może znaleźć słów pochwały na organizację akcji polskiej i nastrojów górnoślążaków. Nasza propaganda tzw. papierowa przewyższa wszystko, co w tym kierunku dotychczas działo się. P. Ruczajówna przywiozła całą kolekcję afiszów i pism ulotnych, pełnych podniosłych haseł i arcyzmu. Jedne ryciny budzą grozę, inne do łez rozczulają, jak np. rysunek dziecka, woliającego do matki, by o niemi nie zapomniała. Co do kobiet górnośląskich, to są tak narodowo uświadomione, że nie znajdzie jednej, która by myślała o tem, że ona do Polski nie będzie należeć. Zabierają głos na zgromadzeniach i każda unie przewodniczyć la orientowaniem się na zgromadzeniach nie ustąpiłyby niejednej społeczniczce. Kiedy Niemcy ogłosili nagrodę miliona marek za wykrycie bojówek polskich, niejaka Bramowska, właścianka, apelowała do obecnych ażeby dać znać Niemcom, że na Śląsku istnieje jedna wielka bojówka, do której należy 140 tysięcy kobiet polskich.

Co do wyniku głosowania i losów Śląska, Górnoślązacy są najlepszej myśli i wprost nie wyobrażają sobie, ażeby Śląsk mógł nie przyspać Polsce. P. Ruczajówna, która na miejscu rozmawiała z wielu wpływowymi członkami Komitetu plebiscytowego, odniosła wrażenie, że nie powinniśmy się obawiać o los Śląska.

Kurs marki polskiej dalej się podnosi.

Warszawa. (Tel. wł.) 22 marca. Z Gdańska i Berlina donoszą, że kurs marki polskiej dalej się podnosi. W Gdańsku płacono 10, w Berlinie 10%.

Warszawa. (EE.) Na giełdzie warszawskiej dziś dolary 656, franki 50.

PRASA NIEMIECKA O RZEKOMEM ZWYCIĘ- STWIE NIEMCÓW.

Bytom. (PAT.) Prasa niemiecka w dalszym ciągu zamieszcza tryumfujące artykuły rzekomego zwycięstwa niemieckiego na G. Śląsku, opierając się na tem, że za Niemcami na całym G. Śląsku oświadczyć się miało 700.000 głosów, za Polską zaś niecałych 500.000. Prasa niemiecka usiłuje w ten sposób dowieść, że za Niemcami opowiedziało się 60 do 65 proc. głosujących.

Rząd niemiecki ma natychmiast wykonać warunki konferencji paryskiej

Berlin. (E.E.) Biuro Wolffa donosi, że przewodniczący międzysojuszniczej komisji kontrolnej gen. Nollet zwrócił się do Niem. minist. spraw zagran. w sprawie rozbrojenia. Gen. stwierdza, że do 17 bm. ustawy oświadczenia i wzywa rząd niemiecki do natychmiastowego wykonania warunków konferencji paryskiej.

BRIAND O ZAPŁACENIU ODSZKODOWANIA PRZEZ NIEMCY.

Paryz. (PAT.) Briand oświadczył korespondentowi „N. Y. Herald“, że Niemcy tak długo nie zjednąją so-

bie narodu amerykańskiego, dopóki nie wypełnią swoich zobowiązań finansowych. Niemcy dobrowolnie albo też pod przymusem, będą musieli uszanować podpisy państw, umieszczone na traktacie pokojowym. Wzrost ekonomiczny Niemiec daje dowód, że głośzone przez nich przed całym światem ubóstwo było udawane. W zakończeniu Briand dodał, że żądania sojuszników są minimum żądań i że środki przedsięwzięte dla ich wymuszenia są zupełnie zgodne z prawem międzynarodowym.

Projekt ordynacji wyborczej do Rad miejskich.

Warszawa. (Tel. wł.) 22 marca. Rząd wniósł do sejmu projekt ordynacji wyborczej do rad miejskich. Projekt ten rozpatrywany był na łamach „Słowa Polskiego“. Opiera się on na pięcioprzymiotnikowym prawie głosowania z wykluczeniem wszelkiej reprezentacji.

Kadencja rad miejskich wynosić będzie 4 lata. Liczba radnych będzie zależec od wielkości miast — od 12 do 75. Jedynie w Warszawie będzie 120, a we Lwowie, Łodzi, Krakowie i Poznaniu 100 radnych.

Zjazd wojewodów w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł.) 22 marca. 11 wiecz. Jutro zaczyna obrady zjazd wojewodów, na który przybyli wszyscy wojewodowie Rzeczypospolitej. Narady potrwać przez przeciąg dwóch dni. W pierwszym dniu rozpatrywana będzie sytuacja aprowizacyjna, w drugim ogólne sprawy administracji wewnętrznej.

Z Rosji sowieckiej.

Moskwa. (PAT. Radio.) Posja wchodzi dziś w okres nowych międzynarodowych i gospodarczych stosunków. W ostatnich dniach republika sowiecka zawarła trzy traktaty a mianowicie z Anglią, Polską i Turcją. Pierwszy z nich dlatego ma pierwszorzędne znaczenie, ponieważ Anglija kieruje polityką świata. Republika sowiecka może przystąpić obecnie do uleczenia swych ran i do podniesienia narodowego dobrobytu, do walki z głodem i chłodem wewnątrz kraju.

Helsingfors (E. E.) Z Rewla donoszą, że Lenin zamierza wszcząć rokowania z przedstawicielami nielenszewików i esserów celem utworzenia w Rosji rządu koalicyjnego. Przedstawicielom wymienionych partii powierzone będzie kierownictwo paru komisariatów.

Ryga. (E. E.) Przybył tu 1-szy parowiec angielski z ładunkiem: 4900 ton towarów dla Rosji sowieckiej.

— Londyn. (PAT.) Izba gmin przyjęła projekt ustawy w sprawie zniesienia z dniem 31 bm. ministerstwa transportów morskich.

JOHN HABBERTON.

CHŁOPYSZKI HELENY.

HUMORESKA.

(Ciąg dalszy.)

— Zdaje się, że kufer — pouczył mnie starszy mój siostrzeniec i w tej chwili stanęły mi przed oczyma chwile najwyższego zachwytu z moich lat dziecięcych. Mimo, że zdawały się o setki lat odległe, jeszcze jednak odczuwałem rozkosz tych chwil, kiedy danem mi było wyciągać rzeczy ze starych skrzyń i kufrów na światło dzienne. Z porozumieniem skinąłem do małego, co go widocznie uszczęśliwiło. Po śniadaniu mały odeszła a ja dumalem na temat: jak to błogo poruszyło pokrewną strunę w duszy dziecięcej, jak dziwnie szybko dziecko rozumie wzrok, który mu bez słów wyraża współczucie. — Co za miły brzdąc! Latami mogliśmy siadywać razem przy stole, nie zważając wzajemnie na nasze słowa — a przypadkowa wzmianka o radości, którą ongi tak żywo sam odczuwałem nawiązała wewnętrzną harmonię, która niwelując różnicę wieku, stanu i doświadczeń zadzwieczała między małym dzieckiem a mną, —

Straszne przypuszczenie zaświtało mi w głowie wśród tych psychologicznych rozważań. Poleciałem na górę do mego pokoju — istotnie to był mój kufer, który on nazwał — misny tufa.

Śmiesznego nic na nim nie zauważyłem, przeciwnie!

Nitka świeżo zawlazanej sympatii między mną a siostrzeńcem, przysła Dziś po tygodniach, kiedy mogę spokojnie i bezstronnie sądzić, widzę dopiero, że nagle powstanie powinowactwa dusz a potem również nagle wygaśnięcie tegoż jest dobitnym dowodem niesłabości uczuć ludzkich. W tej chwili zauważyłem, że Teddi ma, jak ja niegdyś, ten sam fantastyczny

Wiadomości bieżące.

Lwów, 22 marca.

— Repertuar teatru miejskiego:

Środa 23 marca „Incognito“ operetka.

Od czwartku 24 marca do soboty 26 marca włącznie z powodu Świąt Wielkanocnych teatr zamknięty.

— Ordynarjat metropolitalny obrządku łacińskiego zarządził, że w niedzielę wielkanocną odprawione zostaną we wszystkich kościołach archidiecezji nabożeństwa z Te Deum z powołaniem uchwalenia konstytucji, zawarcia pokoju i pomyślnego wyniku plebiscytu na G. Śląsku. W bazylice katedralnej uroczyste nabożeństwo rozpocznie się o godz. 10 rano.

— Z Komitetu Obrony kresów zachodnich. Wczoraj wieczorem pod przewod. r. dr. Kwiatkowskiego odbyło się tygodniowe posiedzenie Komitetu Obrony kresów zachodnich. Na wstępie obrad uchwalono jednogłośnie uprosić prof. dr. Romera, aby zechciał wyjechać z Iona komitetu do Paryża i tam bronić interesów Śląska Górnego aż do definitywnego załatwienia sprawy. W dalszym ciągu po obszernej dyskusji uchwalono nie spuszczać z uwagi sprawy Śląska i wezwać społeczeństwo do intensywniejszej dalszej pracy aż do załatwienia sprawy przez Radę ambasadorów. Celem omówienia podjęcia akcji w tym kierunku, uchwalono wezwać wszystkie stowarzyszenia i organizacje obywatelskie na posiedzenie, które odbędzie się w piątek 25 bm. o godz. 6 wiecz. w sali Kasyna m. Na posiedzeniu tem nie powiano brnąć nikogo, delegata żadnego stowarzyszenia, któremu sprawa Śląska leży na sercu.

— Z Towarzystwa prawniczego. Posiedzenie sekcji dla spraw wymiaru sprawiędliwosci odbędzie się w czwartek 24. marca br. godz. 6 popoł., Zimorowicza 9. Na porządku dziennym referat prof. Stefki R. „o przysięgu ustroju sądownictwa w Polsce“ (dokonczenie).

— Z komisji kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej polskiej. Zebranie ogólne komisji kodyfikacyjnej odbędzie się w dniu 6. kwietnia i w dniach następnych w Warszawie, w Pałacu Rzeczypospolitej. Na porządku dziennym, oprócz szeregu wewnętrznych zagadnień administracyjnych komisji kodyfikacyjnej, staną projekty ustaw: o ustroju sądownictwa, o pra-

pociąg grzebania w skrzyniach i kufrach i to go tak samo zachwyca. Dobrze.

Skoro jednak instynkt samozachowawczy zamroczyl idealną wizję widziałem tylko mój kufer splądrowany. Jestem mistrzem w pakowaniu. Kufer zawierał misternie ułożone najprzeróżniejsze rzeczy, a każdy co by spojrzal na kupę przedmiotów na ziemi, nie uwierzyłby, że ona pochodzi z jednego tylko kufra.

Teddi był raczej amatorem niż specjalistą w tej robocie. Metoda jego zdradzała się właśnie w składowaniu rzeczy tej ogromnej góry. I tak klak wyjęty z futerała a futerał wypchany cygarami zamoczonemi rumem. Przy eleganckim zbyt kownym neseserze rzemienie powstrzymujące pokrywą poprzecinane, w środek wtłoczony frak zwinięty w kłębek... Wściekły wyrwałem go stamtąd i roztrzepałem w powietrzu a z niego — wypadła jedna z tych pałub obrzydłych zwanych lalusiarni! Równocześnie od drzwi rozległ się wrzask:

— M—m—m—moja lalusię wyciągłeś z tołm cem—m jom tołniac.

— Ty smyku obmierzył — ryknąłem — jak śmiałość przewracać w moim kufurze? ha!

— M—m—m ja—ne—wim! Dolna warga wygięła się w podkówkę a widok ten byłby i tygrysa rozczulił, nie złagodził jednak mojej pasji.

— Dlaczego to zrobiłeś? Mów!

— Dla tego.

— Dlaczego?

— M—m—m ja ne vim! — W tej chwili rozległ się z ogrodu desperacki krzyk i zobaczyłem Boba z krwawiącym palcem iak biegł z brzytwą w drugiej ręce. Zaopatrzenia palca kitąką dokonałem w jednej chwili, poczem wszedł ogrodnik wręczając mi list od mojej siostry. List był treści następującej (N. B. za kreślone ustępy są moimi uwagami na marginesie).

24. czerwca.

Kochany braciezku! Prawdziwie uszczęśliwia mnie myśl, że bawisz przy moich najukochańszych skarbach i pomimo, że nam tu bardzo dobrze i miło, wo-

wie międzynarodowym prywatnym, o prawie między dzielnicowym prywatnym i o sądach dla nieletnich. O ile te projekty uchwalone będą przez zebranie ogólne komisji, o tyle złożone zostaną Sejmowi Ustawodawczemu. Prawo autorskie i prawo małżeńskie przyjdą pod obrady następnego zebrania ogólnego komisji kodyfikacyjnej. W dziedzinie prawa cywilnego, handlowego, prawa karnego materialnego i postępowania karnego, referencje opracowały poszczególne działy; niektóre z nich są już artykułowane.

W dziedzinie procesu cywilnego projekty referentów są już artykułowane i motywowane. W ciągu najbliższych tygodni projekty, obejmujące całość kształtu procesu cywilnego, będą ogłoszone drukiem.

— Hojny dar. Pani Jadwiga Tuplic-Mrozowska, znana artystka, zamieszkała w Medjolanie, złożyła na cele opieki nad młodzieżą, biorącą udział w obronie Lwowa, znaczną kwotę na ręce Profesora dr. E. Romera. Z kwot tych przeznaczył Czcigodny uczyony kwotę 80.000 mk na zdemobilizowaną młodzież pomieszczoną w Bursie Grunwaldzkiej. Kwota ta pozwała na utrzymanie całoroczne w Bursie Grunwaldzkiej pięciu chłopców. Imieniem Zarządu i oddarowanej młodzieży składamy szlachetnej ofiarodawczyni tą drogą staropolskie „Bóg zapłać“. Za Zarząd Bursy Grunwaldzkiej: Lukas m.p., Saloni m.p.

— Przydział węgla dla Małopolski. Wobec pojawienia się w prasie małopolskiej notatki, że przydział węgla dla Małopolski na kwiecień r. b. wynosi 26 proc. zapotrzebowania, Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, iż przydział ten wynosi 45 proc. zapotrzebowania. Przydział uskutecznia się nie na zasadzie zapotrzebowania, lecz na podstawie danych statystycznych, które wykazują, że spożycie węgla przed wojną w Małopolsce wynosiło 50 proc., spożycia węgla w Kongresówce przydział 222.700 ton dla Małopolski na kwiecień r. b. stanowi 67 proc. przydziału dla Kongresówki (332.000 ton).

— Kronika wypadków. Pogotowie ratunkowe opatrzyło wczoraj 8 letniego Bolesława Ziółkowskiego, który złamał rękę w warsztacie wojskowym przy ul. Janowskiej i Emanuela Blitza, ekspedienta, któremu wóz naładowany przejechał lewą nogę.

Sprzeczka w niedzielę między Józefem Panasiem, lat 18, a Janem Budwimem w Malochowie, skończyła się fatalnie dla Panasia, gdyż z głową rozwaloną łopatą przywieziono go do szpitala we Lwowie.

— Pożary lasów są obecnie na porządku dziennym. Od Iskier z lekomotywy, lub ognisk wzniesionych przez dzieci zapala się sucha trawa, a ogień palżając, obejmuje olbrzymie nieraz przestrzenie, niszcząc młody drzewostan. Czegdaj znów spłonęło w ten sposób 15 morgów podszycia w lesie w Zimnej Wodzie. Lwowska straż pożarna zapobiegła dalszemu rozprzestrzenianiu się pożaru.

— Wycinacze laszeni grasują w wozach tramwajowych, a zatem baczność! Wczoraj wycięto kieszeń kamizelki p. Jakóbowi Gottesmanowi, a ofiarą padł portfel z 25.000 markami. Przed kilku dniami aresztowano niejakiego Kulikowa, uzbrojonego w odpowiednie przybory do takich operacji, a wczoraj insp. Mulik aresztował dwu domniemanych jego spółników: Mikolaja Mirkułowa i Ignacego Kryckiego, nie mających żadnego zajęcia natomiast znaleziono przy nich wiele pieniędzy. Np. u Mirkułowa znaleziono

lałabym być z wami (ja także). Dziwnie mi błogo, że poznasz z bliska i dokładnie te paradne okazy. (Dziękuję najmocniej ale nie chciałbym to poznawanie przeciągać dłużej niż konieczność wymaga). Zawsze wydawało mi się dzikiem, że krewni tak często nie zwracają uwagi na przynależne do rodziny dzieci, których rozwój odbywa się zupełnie niepostrzeżenie (Hm, bystra uwaga w stosunku do mego kufra). Teraz braciezku poproszę Cię o jedną przysługę. Oto jeszcze z domu rodziców pamiętam, że dużo czasu poświęcałeś fizjognomice, frenologii i innym niezawodnym skazówkom charakterów. Wtedy uważałam to za głupstwo, teraz jednak niesłychanie by mnie interesowało, gdybyś po dokładnej obserwacji moich chłopców, zastawił mi wynik twoich badań. (Mam już gotowy: trapiduchy, potwory, draby jeden w drugiego!) Nie mogę się zbyć przecucia, że w Bobusiu coś wielkiego się zapowiada. (Zupełnie słusznie, wielka plaga rodzinny). Czasami tak się zamyśli, że nie mam śmiałości przeszkodzić mu. Potem posłada zaletę, której brak, niejednemu już przeszkodził do prawdziwej wielkości: Wytrwanie. (Tak, tak siostrzyczko, temrozporządza w wysokiej mierze. Dopiero dziś rano miałem dowód tego, gdy żadna miara nie dał się z powrotem zapełnić do lóżka).

W młodszym z pewnością taj się poeta, muzyk albo artysta wogóle. Czy nie uważasz tego? (Owszem o ile wszystkie nieroby czeplają się sztuk pięknych aby mieć tytuł do leniuchowania) Z niezłomną wolą przeprowadza swoje pomysły (tak, tak, — tułta iat sie łacalom). Nie ma on wprawdy powagi Bobusia ale też jej nie potrzebuje. Pociąg jego do wszystkiego co piękne wyrównuje wszystkie braki. (Aha! ztąd a-tentat na mój neseser!) Radabym jednak usłyszeć twoje własne zdanie o nich, wiedząc, żeś Ty głębszy psycholog odemnie.

Serdeczne uściśnienia

Twoja siostra Helena

(C. d. n.)

ukryte na plecach za koszulą 25.000 mk., w skarpetce 9700 rubli; nadto 2000 hrywien i 15.490 rubli sowieckich. Podobnie i u Kryckiego, lecz mniejsze kwoty, z których posiadania nie mogą się wytłumaczyć.

— **Włamanie do sklepu.** Wczoraj w nocy nieznany sprawca włamał się do sklepu Zacharjewicza przy ul. Głębokiej i ukradł cały przydział cukru, nadto wino, kawę, czekoladę i mydło, wartości 80.000 mk.

— **Strzelanina wielkanocna** już się rozpoczęła i już okazały się fatalne jej następstwa. Oto onegdaj w ogrodzie Politechniki zabawiali się chłopcy strzelaniem przy pomocy kamieni i „całi chloricum“ a przebiegającego obok Leona Kalickiego, praktykanta jubilerskiego, ugodził odprysk kamienia w lewe oko, tak, iż natychmiast wypłynęło. Nieszczęśliwy zgłosił się w szpitalu.

— **Ilustrowane magazyny śmiecia** urządzili sobie wóz karze miejsce w ul. Wolność i Piotra Skargi, a nieszczęśliwi mieszkańcy tych ulic nie tylko skazani są patrzeć się na ten wstrętny magazyn lecz nie mogą nawet mieszkań przewietrzać z powodu woni, jaka zalega okolice śmietnik. A gdzie jest i co porabia **Zarząd czyszczenia miasta?** Magazyn taki pojawia się od czasu do czasu i obok ul. Szymona, tuż obok szkoły Im. król. Jadwigi, narażając tysiące przechodniów na wdychywanie niemiłych wyziewów i bakcyli.

Znowu wybuch granatu.

Pięcioro dzieci pokaleczonych.

Wczoraj popołudniu uwiadomiono policję i stację ratunkową, iż w ogrodzie domu pod l. 100 przy ul. Lyczakowskiej, nastąpił wybuch granatu, który pokaleczył 5 dzieci.

Na miejsce wypadku udał się oficer pol. Pomersbach z insp. Riedlerem, który stwierdził, iż 16-letni pastuch, Karol Stein, zajęty u p. Matkiewicza, znalazł w lesie granat ręczny i przywiózł go do ogrodu, a zwoławszy kilkoro dzieci, począł odkręcać kółko od granatu, gdy to mu się nie udało, uderzył granatem „leżące żelazo. Wówczas nastąpił straszny w swych skutkach wybuch. Steinowi rozdarło pierś, Marianowi Nikolajowi, lat 13, odłamki granatu poszarpały obie nogi, głowę i plecy, jego siostrze Janinie, lat 10, zgruchotała lewą nogę wreszcie siostra jego, Janina, lat 9 i brat, Kazimierz, lat 5, odnieśli cięższe zranienia. Obecny przy tem także 10-letni Edward Stachniej wyszedł bez szwanku, mimo, iż siłą wybuchu granatu rzucony został o ziemię.

Przybyłe pogotowie ratunkowe zaopatrzyło rannych, poczem troje najwięcej rannych odwiezło do szpitala. Rodziców Nikolajów nie było wówczas w domu, gdyż jako robotnicy zajęci są poza domem. Fakty takie, niestety, zdarzają się zbyt często na przedmieściach naszego miasta, przeto zarówno rodzice jak i nauczycielstwo powinni pouczać dzieci o niebezpieczeństwie i przedstawiać straszne przykłady, a wówczas unikną niejednego podobnego nieszczęścia.

Jak nam donoszą, sprawca nieszczęścia, Stein, zmarł w szpitalu; stan innych rannych bardzo groźny.

Z SALI SĄDOWEJ.

Z OKRUCIEŃSTW UKRAIŃSKICH.

Rozprawa przeciwko Józefowi Szynarowskiemu, b. żandarmowi ukraińskiemu, oskarżonemu o zamordowanie Hawryłowicza nad którym poprzednio znęcał się, zakończyła się wczoraj popoł. Sędziowie przysięgli 11 głosami zatwierdzili pytanie w kierunku morderstwa, wobec czego Trybunał wydał wyrok, skazujący Szynarowskiego na śmierć przez powieszenie. Obronca zgłosił zażalenie nieważności. W myśl ustawy amnestycznej, kara śmierci zamienioną zostanie na dożywotnie więzienie.

Wiadomości gospodarcze Izby handlowej i przemysłowej

Przedłużenie terminu do nadsyłania zgłoszeń na Targ Poznański. Termin do nadsyłania zgłoszeń wystawców pragnących wziąć udział w Targu Poznańskim został przedłużony do dnia 29 marca br. Izba handlowa i przemysłowa jeszcze raz zwraca uwagę przemysłowców małopolskich na domosławne znaczenie Targu Poznańskiego i wzywa wszystkich wytwórców do jaknajwcześniejszego wzięcia udziału w wystawie. — Zgłoszenia nadsyłać można także pod adresem Izby.

Jarmark wyrobów koszykarskich i wystawa zabawek polskich w Krakowie. Liga Pomocy przemysłowej w Krakowie, urządza w miesiącu maju b. r. Jarmark wyrobów koszykarskich, następnie w miesiącu sierpniu Wystawę zabawek polskich. Zapowiedziany Jarmark wyrobów koszykarskich, będzie miał na celu zapoznanie ogółu naszego społeczeństwa z wy-

twórczością przemysłu koszykarskiego, oraz nawiązanie bezpośredniej łączności między wytwórcą a nabywcą. Jarmark ten będzie najlepszą reklamą i propagandą dla wytwórczości tego działu przemysłu. Przy sposobności odbyć się mającego Jarmarku odbędzie się ankieta wszystkich wytwórców koszykarskich na której omówione będą najważniejsze postulaty dotyczące koszykarstwa. Wystawa polskich zabawek, na której będzie reprezentowany przemysł zabawkarski wszystkich ziem polskich, o stylu nowoczesnym i dawniejszym a w szczególności zabawki drewniane, blaszane, wycinane, oraz ozdoby na drzewka, da możliwość szerokim warstwom społeczeństwa zapoznania się z tym działem wytwórczości krajowej. Szczegółowe informacje dotyczące projektowanego jarmarku i wystawy zostaną w swoim czasie ogłoszone.

Najem towarowych wagonów kolejowych. Przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, które wobec dotkliwego braku kolejowych wagonów towarowych reflektowałyby na najem wagonów prywatnych zechcą jaknajrychlej zgłosić pisemnie swoje zapotrzebowanie w Izbie handlowej i przemysłowej we Lwowie i podać ilość tudzież jakość potrzebnych im wagonów.

Wóz z Rumunii. Według nadeszłych informacji Rumunia mogłaby obecnie wywozić do Polski zboża, otręby, makuchy dla bydła i oleje roślinne. Bliższych informacji odnośnie do cen, miejsca zakupu itp. zasięgnąć można w Oddziale ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Towarzystwo francuskie dla Europy wschodniej. Towarzystwo francuskie pod firmą „Compagnie Française de l'est Europeen“ (Paryż, 15 Bis rue de Marignan) otworzyło w Warszawie (ul. Marszałkowska 132) swój oddział dla Polski i wolnego miasta Gdańska. Kierownikiem tego oddziału jest b. adwokat lwowski dr. Leon Czeszer. Zadaniem otworzonego oddziału polskiego jest wynajdywanie najkorzystniejszych rynków zbytu dla wytworów polskich a z drugiej strony stwarzanie nowych placówek przemysłowych w Polsce oraz rozszerzenie już istniejących przedsiębiorstw. Oddział Towarzystwa francuskiego dla Europy wschodniej w Warszawie przyjmuje również towary do komisowej sprzedaży zagranicą.

Adresy firm zagranicznych pragnących nawiązać stosunki handlowe z Polską. The Columbia Motors Co Detroit (Stany Zjednoczone) oferują samochody ciężarowe i osobowe. Cennik jest do przegladnięcia w Oddziale ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Otto Just, Aschersleben, Weststrasse 9—11 oferuje nasiona warzywne.

La Commerciale B. P. D. Rzym, Piazza SS. Apostoli 81, import, eksport.

Import Eksport-Metropole. Towarzystwo zar. z ograni. odpow. Gdańsk, Tischbergasse 60, import, eksport.

Josef Jamschek & Co Wiedeń, I, Wollzeile 4, oferuje przybory kościelne, szczegółowy cennik jest do przegladnięcia w Oddziale ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Armin Marer, Szeged (Węgry) oferuje pąprykę i szczytki ryżowe.

J. C. Nebocat, Hamburg, Admiralitätsstrasse 1, oferuje nasiona warzywne.

Premolli & Carsana, Fiume, Via Flumara 7, import-eksport.

R. B. Freeman & Co Nowy Jork, 140 Nassau Street oferuje mąkę, ryż, fasolę, kawę, kakao, tłuszcz itp. Cennik jest do przegladnięcia w Oddziale ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Dział ekonomiczny.

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 22 marca 1921.

	Wartość nom.	Ostatnia dywidenda	Płaca	Żądają	Transakcja
Waluta markowa					
I. Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.).					
Bank akc. związkowy IV i V emisji	Mkp. 280	8:40	485	—	—
Bank Dysk. ntowy we Lwowie	280	—	450	—	—
Bank hip. gal.	280	21	730	—	—
Bank hip. ziemny	280	16:80	340	—	—
Bank Małopolski	280	22:40	750	—	—
Bank powsz. kred.	140	7	215	—	—
Bank przemysłowy	280	28	560	—	—
Bank ziem. kred. gal.	280	21	710	—	—
II. Akcje Tow. handl. i przem.					
Browary lwowskie	500	100	10000	—	—
Tow. Chodorów	140	—	2600	2700	—
Tow. akc. fabr. kart	140	21	2700	—	—
„Cmielów“ fabr. porc. 1000	—	—	3400	—	—
Fabryka cementu „Portland Szczakowa“	140	28	—	—	—
Tow. akc. „Galicja“	490	391	35000	—	—
Tow. Gafota	140	—	7000	—	—
Tow. Górka	140	15:40	8000	—	—
„Oikos“ Zakł. prz.drz. 10.0	—	—	3800	—	—
Wa sz. Ska-akc. bud.	—	—	—	—	—
„Parowozów“ I. emisja	500	—	3900	—	—
II. emisja	500	—	2100	—	—
„Pezet“, pow.Z-ki.bud	500	—	1025	1125	—
„Pocisk“ Zakł. amun.	350	—	1650	—	—

Polska nafta	500	75	3000	—	—
Polskie Tow. handlowe	140	21	1050	—	—
Tow. Przeworsk	—	—	—	—	—
Tow. Rakszawa	140	28	4800	—	—
Zakłady elektr. Siersza	140	5:60	1850	—	—
Gal. Zakł. gór. Siersza	140	—	5800	—	—
Tow. Zieleniewski	140	20	7400	—	—
Lwowski akc. Zakład zastawniczy	—	—	—	—	—

III. Listy zastawne za 100 Mk. (bez kup. bież.).

	Płaca	Żądają	Transak.
Bank polski dla handlu i przesu 4 1/20/0	95:50	97:50	—
Banku hip. gal. 4 1/20/0	99	101	—
Banku hip. gal. 40/0	91	93	—
Banku hip. zemel. 4 1/20/0	92:50	94:50	—
Banku kraj. gal. 4 1/20/0	101:50	103:50	—
Banku kraj. gal. 40/0	96:50	98:50	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/20/0	103:50	105:50	—
Tow. kred. gal. ziem. 40/0	97	99	—
Banku kred. ziem. gal. 4 1/20/0	98:50	100:50	00

IV. Oblig. za 100 Mk. (bez kup. bież.).

Komun. Banku kraj. 4 1/20/0	93:50	95:50	—
Komun. Banku kraj. 40/0	85	87	—
Kolei lokalnej Banku kraj. 40/0	82	84	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1893, 40/0	86	88	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1904 40/0	85	87	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1905 40/0	85	87	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1908 szkolna 40/0	88	90	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1913 4 1/20/0	90:50	92:50	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1914 4 1/20/0	92:50	94:50	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 40/0	88	90	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1900 40/0	88	90	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 40/0	88	90	—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	480	540	—
„ „ po 500 „	360	400	—
„ „ drobne	250	300	—
Ruble Dumskie (po 1000)	60	80	—
„ „ (po 250)	40	60	—
Karbowanice (po 1000)	4	7	—
Grzywny (po 500 i wyżej)	5	9	—
Franki franc.	40:00	51:00	—
Franki szwajc.	130	138	—
Funty sterlingi	—00	—00	—
Dolary amerykańskie	640	675	—
Dolary kanadyjskie	000	000	—
Marki niemieckie po 1000	1100	1250	—
„ „ po 100	1000	1100	—
„ „ (drobne)	900	1000	—
Lei rumuńskie po 500	950	1050	—
„ „ drobne	850	950	—
Liry włoskie	24	26	—
Czeskie korony	1000	1000	—
Korony austr. niem. stempl.	90	110	—
Franki belgijskie	—00	—	—
Korony szwedzkie	—	—	—
Korony duńskie	—	—00	—
Korony norweskie	—	—00	—
Marki fińskie	—	—	—
Floreny holenderskie	—	00	—

VI. Dowizy.

Londyn	—00	—00	—
Paryż	49:00	53:00	—
Zurych	130:00	140	—
Praga	1000	1100	—
Wiedeń	108	128	—
Berlin	—	—00	—
Nowy Jork	640:00	675:00	—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa K. P. P. 60/0

Kursa giełdy krakowskiej.

Cedula giełdowa z dnia 21 marca 1921.

Dolary Stanów Zjedn.	640	680	—	—
Franki francuskie	51:00	53:00	52	55
Marki niemieckie	110	130:00	—	—
Korony austriackie	110	115	115	120
„ czesko-słowackie	9	9:00	9	10
Lei rumuńskie	9	9	—	—
Liry włoskie	25	28:00	—	—
Ruble carskie a 500	—	—	—	—
„ „ 100	—	—	—	—
„ dumskie	—	—	—	—

OGŁOSZENIA

ROBOTY

W zakres drukarstwa wchodzące przyjmuje Zakład Drukarski „Słowa Polskiego“ — Lwów, Zimorowicza 11-15.